

Sygn. akt VI Ka 296/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron

Sędziowie SO Marek Buczek SR del. do SO Joanna Polikowska (spr.)

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2014r.

sprawy **K. G.**

oskarżonego z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu

z dnia 14 marca 2014 r. sygn. akt II K 624/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. G. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego K.G.na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. P.kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 296/14

UZASADNIENIE

K. G. został oskarżony o to, że:

w dniu 01 czerwca 2013r. w L.woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą wziął udział w pobiciu P. P.w ten sposób, iż zadawał mu uderzenia rękoma i kopnięcia nogami po całym ciele, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia oraz spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości sklepienia czaszki w okolicy ciemieniowo-potylicznej po stronie prawej, złamania kości nosowej u podstawy, obrzęku paliczka prawego i zasinienia powiek oka prawego, skutkujące rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni 7, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Lubaniu wyrokiem z dnia 14 marca 2014 r. w sprawie o sygn. akt II K 624/13:

I. uznał oskarżonego K. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w akcie oskarżenia, tj. występku z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. z tą zmianą, że czyn ten zakwalifikował w zw. z art. 57a § 1

k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K.G. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. P. kwoty 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem odszkodowania oraz kwoty 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

III. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego K.G. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. P. kwotę 1 008 (jeden tysiąc osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oskarżyciela posiłkowego,

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. 1983.49.223 z późn. zm.) nie wymierzył mu opłaty.

Z treścią wyroku nie zgodził się oskarżony K. G. i za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył ten wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

W apelacji obrońca oskarżonego zarzucił:

1. obrazę przepisu prawa procesowego, art. 214 § 2 pkt. 2 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia w stosunku do tego oskarżonego wywiadu kuratorskiego w miejscu jego zamieszkania, gdy tymczasem jego przeprowadzenie było obligatoryjne i niezbędne dla merytorycznego orzekania w sprawie.

2. obrazę przepisu prawa procesowego art. 167 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającą na:

a. bezpodstawnym zaniechaniu dopuszczenia dowodu z przesłuchania funkcjonariusza (...) W. F. i P. R. (...) L., na okoliczność relacji pokrzywdzonych, co do przebiegu zajścia z dnia (...) w świetle notatki tego pierwszego z dnia (...)

b. bezpodstawnym zaniechaniu dopuszczenia dowodu z opinii specjalisty neurologa, dla ustalenia faktycznych skutków i dalszych następstw doznanych przez P. P. obrażeń oraz wpływu odmowy poddania się zabiegowi medycznemu na dalszy proces leczenia i jego następstwa w przyszłości, a także uzupełniającej opinii biegłego chirurga dla ustalenia przyczyn i genezy doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, w szczególności urazu głowy.

c. bezpodstawnym zaniechaniu dopuszczenia dowodu z monitoringu przemysłowego sklepu (...) w L. (...), (...)-(...) L.) dla ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia w oparciu o zarejestrowany przez te kamery materiał video.

3. obrazę przepisu prawa procesowego, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co ostatecznie doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych, polegający na:

a. dowolnym ustaleniu, iż przedmiotowe zdarzenie winno być zakwalifikowane z art. 158 k.k., gdy tymczasem z notatki W. F. wynika relacja pokrzywdzonych, iż szarpali się z napastnikami pojedynczo, co wyklucza przyjęcie konstrukcji bójki, czy pobicia,

b. dowolnym ustaleniu, iż oskarżony K. G. swoim zachowaniem

wypełnił przesłanki art. 157 § 2 k.k. w z art. 57a k.k., gdy tymczasem ilość niewiadomych w sprawie winna spowodować uzasadnione wątpliwości, rozpatrywane przez Sąd przez pryzmat treści art. 5 § 2 k.p.k. i tym samym poczytnie ich na korzyść tego oskarżonego,

c. dowolnym ustaleniu, iż to w wyniku działania K. G., P.

P. doznał rozległych obrażeń opisanych w opinii biegłego chirurga, gdy tymczasem Sąd ustala, iż w stosunku do tego pokrzywdzonego działał jeszcze jeden napastnik, a brak jest dowodu na to, że oskarżony swoim zamiarem obejmował skutki powstałe z działania tego drugiego z napastników, a nadto brak jest jakichkolwiek dowodów, czy to właśnie działanie oskarżonego doprowadziło do istotnych urazów pokrzywdzonego,

d. dowolnym ustaleniu, iż K.G.po utracie przez P. P.

przytomności powrócił do pokrzywdzonego, celem dalszego jego bicia, gdy tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy wprost przeczy takim ustaleniom,

e. przyznanie zeznaniom pokrzywdzonym P. P.oraz C. Z., waleru pełnej wiarygodności, gdy tymczasem zgodnie z treścią notatki urzędowej z dnia 1 czerwca 2013r. nie byli oni w stanie w ogóle zrelacjonować przebiegu zdarzenia,

f. ustaleniu wartości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz

P. P.w wysokości 15.000,00 zł. gdy tymczasem brak jest w sprawie podstawowego dowodu w postaci opinii biegłego neurologa, a opinia z zakresu chirurgii ogólnej jest niewystarczająca dla merytorycznego orzekania w sprawie,

g. orzeczeniu wartości zadośćuczynienia na rzecz P. P.ponad

żądanie uprawnionego, na rzecz którego oskarżyciel publiczny oraz pełnomocnik pokrzywdzonego żądał sumy 4.000,00 zł.

4. obrazę przepisu prawa procesowego, art. 46 k.k., w zw. z art. 49a k.p.k., mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego środka karnego w postaci odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdy tymczasem sam pokrzywdzony takiego wniosku nie formułował, a oskarżyciel publiczny sformułował go dopiero po zamknięciu przewodu sądowego, z przekroczeniem ustawowego terminu.

5. dowolnym uznaniu, iż stopień demoralizacji K. G., przejawiający się w braku pobierania nauki i pasożytniczym trybie życia, uzasadnia orzeczenie wobec niego jedynie kary bezwzględnej pozbawienia wolności, gdy tymczasem oskarżony ten jest zarejestrowany w (...) J., jako bezrobotny poszukujący pracy, aktywnie uczestniczy w terapii (...)w (...) J., jest słuchaczem (...) (...) (...) (...)w J.na (...), pobierając ją od (...), osiągając pozytywną frekwencję na zajęciach.

6. obrazę przepisu prawa materialnego, art. 54 § 1 k.k., poprzez zaniechanie jego zastosowania i wydanie orzeczenia z pominięciem jego wychowawczego celu.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Apelacja skarżącego jest niezasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k.

Sąd Rejonowy rozpoznając niniejszą sprawę przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, przeprowadził wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody, nie dopuszczając się mogącej mieć wpływ na treść wyroku podniesionej w apelacji obroncy obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 214 § 2 pkt 2 k.p.k. oraz art. 49a k.p.k.

Nie ma racji skarżący, iż Sąd Rejonowy procedował z naruszeniem art. 167 k.p.k. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd meriti przeprowadzając postępowanie dowodowe uczynił zadość wymogom stawianym przez art. 366 § 1 k.p.k., który to przepis nakłada na sędziego przewodniczącego rozprawie obowiązki zmierzające wprost do tego, aby podstawę rozstrzygnięcia sprawy stanowiły nie tylko prawdziwe, ale wyczerpujące i szczegółowe ustalenia faktyczne, w tym by zebrane zostały wszystkie możliwe do przeprowadzenia dowody, konieczne dla wykazania osobie oskarżonej winy w sposób nie budzący wątpliwości. W myśl przepisu art. 366 § 1 k.p.k. sąd ma przy tym obowiązek przejawiać aktywność w dążeniu do wyjaśniania faktycznych podstaw rozstrzygnięcia, co przejawia się de facto w prawie do przeprowadzania dowodów z urzędu zgodnie z dyspozycją art. 167 k.p.k., którego naruszenia dopatruje się apelujący. Po wtóre zgodnie z treścią wymienionego przepisu, obowiązkiem sądu jest wyjaśnienie wszystkich istotnych – z punktu widzenia realizacji wspomnianej wyżej zasady prawdy materialnej – okoliczności sprawy. W świetle analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, zdaniem Sądu Okręgowego, o takim naruszeniu nie może być mowy. Sąd Rejonowy przeprowadził bowiem w toku procedowania wszystkie niezbędne i istotne – oceniane przez pryzmat realizacji zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) – dla prawidłowego rozstrzygnięcia dowody.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy nie zachodziła konieczność przeprowadzenia w niniejszej sprawie dowodu z zeznań świadków W. F.i P. S., nagrania z monitoringu przemysłowego sklepu (...)w L. oraz uzupełniających opinii: sądowo - lekarskiej biegłego Z. K. oraz opinii sądowo - lekarskiej biegłego z zakresu neurologii na okoliczności podnoszone przez obrońcę oskarżonego. W. F.i P. S.-funkcjonariusze Policji w KPP L., nie mieli jakiegokolwiek bezpośredniej wiedzy o zdarzeniu będącym przedmiotem sprawy, nie byli jego obserwatorami. W. F. dokonał jedynie rozpytania pokrzywdzonych, gdy około godz. 03.05 dnia (...) zgłosili się oni wraz z M. K. do KPP L. celem złożenia zawiadomienia o przestępstwie, z czego sporządził notatkę urzędową. P. S. zaś dokonał wtedy badania stanu trzeźwości P. P. i C. Z., z czego również sporządził stosowne protokoły. Sąd Rejonowy nie dysponował informacją czy miejsce, gdzie doszło do zajścia z udziałem m.in. oskarżonego K.G. i pokrzywdzonego P. P. było w dacie zdarzenia monitorowane poprzez monitoring przemysłowy sklepu (...)w L.. Na istnienie dowodu z monitoringu przemysłowego sklepu (...)obejmującego zdarzenie z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonego, nie wskazał także obrońca w apelacji. Brak jest zatem w tej sytuacji podstaw do podzielenia zarzutu zgłoszonego w środku odwoławczym, iż Sąd takiego dowodu nie przeprowadził skoro nie wiadomo, czy dowód taki istnieje.

Niezasadny jest również zarzut nieprzeprowadzenia przez Sąd dowodu z opinii uzupełniającej biegłego Z. K. dla ustalenia przyczyn i genezy doznanych przez pokrzywdzonego P. P. obrażeń, w szczególności urazu głowy oraz niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa dla ustalenia faktycznych skutków i następstw doznanych przez P. P. obrażeń ciała oraz wpływu odmowy poddania się zabiegowi medycznemu na dalszy proces leczenia i następstwa w przyszłości. Stosownie do treści art. 201 k.p.k. Sąd może dopuścić dowód z opinii uzupełniającej lub powołać innych biegłych, gdy stwierdzi, że opinia jest niepełna lub niejasna, albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie. Opinia jest niepełna, gdy nie zawiera odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w postanowieniu o powołaniu dowodu z opinii biegłego, a także wtedy gdy w opinii brak jest pełnego sprawozdania z przebiegu badań przeprowadzonych przez biegłego. Opinię można uznać za niepełną także wtedy, gdy biegły pomija ujawnione w toku postępowania dowody lub gdy opinia zawiera tylko wnioski bez przedstawienia przesłanek, na podstawie których biegły te wnioski sformułował. Niejasność opinii, o której mowa w art. 201 k.p.k. ma miejsce w razie niezrozumiałości wywodów biegłego, niemożności ustalenia w jaki sposób biegły doszedł do wniosków końcowych, wreszcie wtedy, gdy wywody te i wnioski są nielogiczne. Do wewnętrznej sprzeczności opinii dochodzi wówczas, gdy wnioski biegłego wzajemnie się wykluczają lub gdy wnioski nie przystają do wyników badań przeprowadzonych przez biegłego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008r. II KK 19/08, LEX 406869). Opinia sądowo - lekarska złożona przez biegłego Z. K. w przedmiotowej sprawie była pełna i jasna. Biegły

w tejże opinii obok obrażeń ciała doznanych przez P. P. w dniu (...). wskazał także na mechanizm ich powstania. Sąd Rejonowy zaś dokonał oceny, czy wskazywany przez biegłego mechanizm powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego odpowiadał działaniu oskarżonego. Nie zachodziła zatem potrzeba uzupełniania tej opinii. Nie zachodziła też w przedmiotowej sprawie konieczność uzyskania opinii neurologicznej. Sąd w procesie karnym dla czynienia ustaleń w zakresie odpowiedzialności oskarżonego zobligowany jest do ustalenia jakich obrażeń ciała doznał pokrzywdzony w dacie zdarzenia będącego przedmiotem sprawy oraz ustalenia kwalifikacji prawnej tychże obrażeń, na co wskazuje opinia sądowo – lekarska złożona przez biegłego Z. K.. Sąd Rejonowy, jak wynika z opisu przypisanego oskarżonemu, czynu wydając rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie, nie przyjął jakichkolwiek dalszych skutków i następstw obrażeń ciała pokrzywdzonego P. P. aniżeli te, które wynikały z opinii sądowo – lekarskiej biegłego Z. K.. Ustalenia dotyczące ewentualnych dalszych skutków i następstw obrażeń ciała pokrzywdzonego, w tym związanych z odmową poddania się zabiegowi medycznemu i jej wpływu na dalszy proces leczenia, z uwagi na kierunek apelacji, nie mogą mieć wpływu na przyjęty przez Sąd opis oraz kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu czynu. Rozległość doznanych przez P. P. obrażeń ciała wskazuje w świetle zasad doświadczenia życiowego i nawet niemalże (...) po zdarzeniu może on odczuwać dolegliwości związane z doznanymi obrażeniami ciała. Ponadto podawanych przez pokrzywdzonego, w składanych na rozprawie zeznaniach, ciągłych bólów głowy nie ma możliwości zweryfikowania żadnym obiektywnym badaniem. Wskazać należy także, iż P. P. nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji, że nie podda się zabiegowi związanemu z (...).

Oskarżony K. G. w chwili czynu nie ukończył (...). Z opisu zarzucanego oskarżonemu czynu wynika, iż zarzucono mu popełnienie przestępstwa przeciwko zdrowiu. Sąd pierwszej instancji dokonując rozstrzygnięcia sprawy również nie ustalił, aby oskarżony zmierzał do pozbawienia życia pokrzywdzonego o czym świadczą obrażenia ciała, których spowodowanie zostało przypisane oskarżonemu i ich kwalifikacja prawna - z art. 157 § 1 k.k. Przedmiotem ochrony czynu z art. 157 § 1 k.k. jest zdrowie człowieka chronione przed zachowaniami prowadzącymi do jego umyślnego lub nieumyślnego naruszenia (Jacek Giezek Komentarz do art. 157 Kodeksu karnego, stan prawny na dzień 01 marca 2014 r.) Sąd pierwszej instancji orzekając bez uzyskania wywiadu środowiskowego dotyczącego oskarżonego nie dopuścił się naruszenia art. 214 § 1 pkt 2 k.p.k. Przeprowadzenie wywiadu środowiskowego jest bowiem obligatoryjne, zgodnie ze wskazanym przepisem, w stosunku do oskarżonego który w chwili czynu nie ukończył (...) życia, jeżeli zarzucono mu popełnienie umyślnego występku przeciwko życiu.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według własnego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza oczywiście, że ocena ta ma charakter dowolny, albowiem Sąd metiti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego, zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. W realiach niniejszej sprawy, dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodowym dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym procesowymi zasadami związanymi z oceną dowodów, których naruszenia dopatrywał się obrońca oskarżonego. Skutkować to zatem musi przyjęciem, iż uznany tam tok rozumowania zasługiwać winien na pełną ochronę przewidzianą przez treść art. 7 k.p.k. zwłaszcza, że Sąd pierwszej instancji w sposób właściwy rozważył zarówno dowody obciążające oskarżonego K. G. jak i te które przemawiały na jego korzyść. Zgodnie z treścią art. 410 k.p.k. odniósł się do wszystkich dowodów ujawnionych na rozprawie, które okazały się być wystarczające do wydania rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. W kontekście tego apelacja obrońcy nie zawiera rzeczowych argumentów, które skutecznie byłyby w stanie podważyć przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tok rozumowania, sposób dojścia do prawdy materialnej oraz ocenę materiału dowodowego i ustalenia faktyczne wyprowadzone na kanwie tej oceny. W realiach dowodowych niniejszej sprawy wprost można wskazać, że omawiana skarga apelacyjna zawiera jedynie polemikę z ustaleniami Sądu oraz oceną zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. To sprawia, iż podniesione zarzuty, które mają dowieść o błędach w ustaleniach faktycznych nie mogły być skuteczne. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu Rejonowego odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd istotnego błędu ustaleń – choć odmienna ocena jest naturalnie prawem apelującego.

Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń, czego zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy nie uczynił. Zarzut ten nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych a niewiarygodności innych źródeł dowodowych lecz powinien wskazywać konkretne wady w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. Skoro Sąd pierwszej instancji czyniąc ustalenia w zakresie rekonstrukcji stanu faktycznego dokonał wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, respektującej wymogi stawiane przez art. 7 k.p.k., to tym samym ustalenia Sądu nie mogły być poddane ingerencji apelacyjnej, zaś Sąd Okręgowy nie mógł zająć odmiennego stanowiska. W takiej sytuacji przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów, jako nie wykraczająca poza granice określone przez reguły prawidłowego rozumowania, nie jest dowolna, jest natomiast logiczna i przekonująca, a zatem niepodważalna.

Obrońca oskarżonego K. G. w apelacji wskazał wprost na obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Zarzut ten ocenić należy jako chybiony. Norma zawarta w art. 410 k.p.k. określa obowiązek rozważenia wszystkich zebranych materiałów. Oczywiście jest, że w sytuacji kolizyjnej konieczne jest dokonywanie wyboru i oparcie rozstrzygnięcia na dowodach uznanych za wiarygodne oraz odrzucenie innych, które nie znalazły potwierdzenia w procesie weryfikacji. W tej sytuacji zasadniczego wręcz znaczenia nabiera zagadnienie rozważenia wszystkich dowodów będących do dyspozycji i argumentacji zaprezentowana dla wsparcia przyjętego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2008 r., WA 21/08). Nie wykazał skarżący, aby poza sferą analizy pozostały ujawnione na rozprawie okoliczności istotne dla wydania orzeczenia. Dokonanie oceny materiału ujawnionego, nie odpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji art. 410 k.p.k. Zagadnienie wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych zaś nie należy do zakresu normatywnego tego przepisu.

Odwołując się zatem do analizy pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, wskazać należy, że brak jest podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego o naruszeniu przez Sąd Rejonowy tychże przepisów poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ich dowolną ocenę, co w konsekwencji doprowadzić miało do błędu w ustaleniach faktycznych. Wprost przeciwnie Sąd pierwszej instancji oceniając poszczególne dowody zabrane w sprawie czynił to z zachowaniem zasad logiki, racjonalności i doświadczenia życiowego.

Jeśli zaś chodzi o zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. to wskazać należy, że naruszenie zasady in dubio pro reo w procesie karnym ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający poweźmie wątpliwości, co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego, W rozpoznawanej sprawie wątpliwości takie zgłasza jedynie oskarżony poprzez swojego obrońcę. Nie powziął ich natomiast Sąd pierwszej instancji. Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje bowiem, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego K. G.. Wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada nie nakłada na sąd w żadnej mierze obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Tego rodzaju sytuacja nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie. Zgromadzony materiał dowodny umożliwił wyciągnięcie jednoznacznych wniosków co do sprawstwa oskarżonego i brak jest w tym zakresie wątpliwości.

Zasadnie Sąd Rejonowy dokonał kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego K.G. uznając, iż swoim zachowaniem zrealizował on znamiona występku z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. Dokonując oceny zachowania oskarżonego Sąd oparł się na korespondujących ze sobą zeznaniach naocznego świadka zajścia M. K. oraz pokrzywdzonego P. P., którym to zeznaniom w świetle pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd uprawniony był przydać walor wiarygodności. Z zeznań M. K. jednoznacznie wynikało, iż widział on, że pokrzywdzonego P. P. atakowało dwóch mężczyzn, którzy jednocześnie zadawali mu ciosy. Jednym z tych mężczyzn był oskarżony K.G.. Z zeznań P. P. wynikało zaś, że kiedy pierwszy raz się przewrócił czuł kopnięcia po głowie i całym ciele z kilku stron jednocześnie, stąd uważał, że kopała go więcej niż jedna osoba. Udziałem w pobiciu jest każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę, jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku wskazanego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma zatem zawsze charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, a sprawcy odpowiadają

niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa pod warunkiem, że każdy z nich możliwość ich nastąpienia przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach II AKA 353/13, Biul.SAKa 2013/4/7; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 08 lipca 2013 r. II AKA 168/13, LEX nr 1356727). Nie można uznać zatem za dowolne ustaleń Sąd Rejonowy, w zakresie, iż obrażenia ciała pokrzywdzonego P. P.opisane w opinii sądowo – lekarskiej biegłego Z. K.zostały spowodowane przez oskarżonego. K.G.zadając pokrzywdzonemu uderzenie pięścią w twarz, a następnie wraz z nieustalonym mężczyzną kopiąc leżącego pokrzywdzonego w głowę, tors i po nogach do czasu aż został odciągnięty przez M. K., po chwili ponownie atakując pokrzywdzonego, przewracając go na ziemię, siadając na nim i zadając mu ciosy pięściami w głowę i inne części ciała do czasu aż stracił przytomność, a także zadając pokrzywdzonemu uderzenia po utracie przytomności do czasu ponownego odciągnięcia siłą przez M. K., przewidywał konsekwencje swojego zachowania, iż spowoduje ono poważne obrażenia ciała pokrzywdzonego. Zadawał oskarżony P. P.uderzenia i kopnięcia przede wszystkim w głowę, gdzie znajduje się newralgiczny dla zdrowia człowieka organ – mózg.

Obrażenia ciała pokrzywdzonego P. P.opisane w opinii sądowo – lekarskiej, biegły Z. K.zakwalifikował jako skutkujące rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni. Taką też kwalifikację tychże obrażeń ciała przyjął w wyroku Sąd, nie zaś jak wskazuje obrońca oskarżonego - z art. 157 § 2 k.k. Zasadnie Sąd pierwszej instancji czyn oskarżonego K.G.zakwalifikował jako występki o charakterze chuligańskim. Sąd ten szczegółowo przytoczył okoliczności, które wskazują na zrealizowanie przez oskarżonego K.G.znamion art. 57a § 1 k.k. (k. 135 uzasadnienia wyroku). Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację Sądu meriti w tym zakresie zatem nie ma potrzeby jej ponownego przytaczania.

Obrońca oskarżonego zarzucił, iż Sąd Rejonowy dowolnie ustalił, że K.G.po utracie przytomności powrócił do pokrzywdzonego celem dalszego jego bicia, gdy zabrany w sprawie materiał dowodowy wprost przeczy takim ustaleniom. Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie poczynił w tym zakresie takich ustaleń, na jakie wskazuje obrońca w środku odwoławczym. Sąd ten ustalił bowiem, iż oskarżony K.G., nie będąc już odciągany przez M. K.ponownie zaatakował P. P.. Przewrócił go na ziemię, usiadł na nim i zaczął zadawać ciosy pięściami w głowę i inne części ciała. P. P.stracił wówczas przytomność. K.G.uderzał P. P.do czasu, gdy ponownie został odciągnięty siłą przez M. K.”. (vide: k. 1 uzasadnienia). Ustalenia te czynił Sąd w oparciu zeznania świadka M. K., który przydał walor wiarygodności. Nie są one zatem ustaleniami dowolnymi.

Odnosząc się do treści notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza (...) W. F.dnia (...), na którą powołuje się obrońca oskarżonego, zarzucając niezasadne zakwalifikowanie przez Sąd Rejonowy czynu oskarżonego K. G.z art. 158 k.k. oraz podnosząc na jej podstawie, iż P. P.i C. Z.nie byli w stanie w ogóle zrelacjonować przebiegu zdarzenia nieodzownym wydaje się zaznaczyć, iż notatka ta została sporządzona po rozpytaniu P. P.oraz drugiego pokrzywdzonego C. Z.w (...) L., gdzie przyszli oni dokonać zgłoszenia o popełnionym przestępstwie, bezpośrednio po tym jak pokrzywdzonemu P. P.po utracie przytomności została udzielona pomoc medyczna przez zespół pogotowia ratunkowego. Z uwagi na stan nietrzeźwości w jaki się znajdowali P. P.- 1,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu a C. Z.– 1,18 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, brak było możliwości przeprowadzania z nimi czynności procesowych w tym dniu. W świetle zapisów wskazanej notatki urzędowej zupełnie sprzeczne z jej treścią są twierdzenia obrońcy oskarżonego, iż tak C. Z.jak i pokrzywdzony P. P.nie byli w stanie w ogóle zrelacjonować przebiegu zdarzenia. Z treści tej notatki wynika bowiem, iż nie byli oni w stanie opisać napastników i okoliczności zdarzenia, ale jednocześnie stwierdzili, że szarpali się pojedynczo z jakimiś dwoma mężczyznami. Niewątpliwie stan nietrzeźwości jak też i niewątpliwy stres związany z zajściem, doznane przez pokrzywdzonych obrażenia ciała powodowały, iż relacja o zajściu C. Z.i P. P.nie była precyzyjna. Zapisane przez funkcjonariusza Policji stwierdzenia pokrzywdzonych, że szarpali się pojedynczo z jakimiś dwoma mężczyznami można bowiem także rozumieć w ten sposób, że każdy z ich szarpał się z dwoma napastnikami, a nie tak, jak sugeruje to obrońca oskarżonych, dążąc do wykluczenia udziału oskarżonego K. G.w bójce, że każdy z pokrzywdzonych szarpał się z jednym z napastników. Relacje tak pokrzywdzonego P. P.jak i C. Z.złożone funkcjonariuszowi Policji nie mogły podważać złożonych przez nich zeznań w procesie, które korespondowały z zeznaniami bezpośredniego świadka M. K.. Nie ma wprawdzie procesowych przeszkód, aby treść notatki urzędowej, czy zeznania osoby ją sporządzającej, wykorzystał dowodowo obok wyjaśnień

oskarżonego lub zeznań świadka w celu potwierdzenia i uzupełnienia wyjaśnień bądź zeznań, jeśli tym wyjaśnieniom bądź zeznaniom nie przeczą, albo też w celu weryfikacji owych wyjaśnień lub zeznań, gdy zachodzi konieczność wyjaśnienia różnic między ich treścią. Możliwe jest to jednak z tym zastrzeżeniem, że nie można odmówić wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom świadka i dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o treść notatki urzędowej lub na podstawie dowodu z zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 grudnia 2012 r. II AKa 389/12, LEX nr 1254584). Zatem, nawet gdyby przesłuchany został w charakterze świadka policjant sporządzający notatkę urzędową z rozpytania pokrzywdzonych, na podstawie samych tych zeznań nie byłoby możliwe poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z zeznaniami świadków C. Z. i P. P. zawartymi w protokołach ich przesłuchań, tym bardziej że korespondowały one z zeznaniami świadka M. K., który podczas zajścia nie był pod działaniem alkoholu i który w toku postępowania złożył szczegółowe i spójne zeznanie.

Pozbawione słuszności są także zarzuty wskazujący na obrazę przez Sąd pierwszej instancji art. 46 k.k. w zw. z art. 49a § 1 k.k. polegające na orzeczeniu wobec oskarżonego K. G. środka karnego w postaci odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, mimo niezłożenia w ustawowym terminie wniosku w tym zakresie przez uprawniony podmiot - obrońca oskarżonego wskazuje, iż sam pokrzywdzony nie sformułował takiego wniosku, a oskarżyciel publiczny zgłosił go dopiero w głosach stron - a także ustalenia przez Sąd wysokości zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 49a § 1 k.p.k. pokrzywdzony wniosek o którym mowa w art. 46 k.k. mógł złożyć do zakończenia pierwszego przesłuchania na rozprawie, o ile nie wytoczono powództwa cywilnego. Skarżący nie zauważa, iż wniosek o orzeczenie zadośćuczynienia P. P. złożył w dniu (...) podczas jego pierwszego przesłuchania w charakterze świadka na rozprawie. W złożonym wniosku domagał się orzeczenia na jego rzecz kwoty 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 117v). Zapomina też skarżący, iż od dnia 08 czerwca 2010 r. tj. od wejścia w życie nowelizacji Kodeksu Karnego (art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 05 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw; Dz. U z dnia 07 grudnia 2009 r.) złożenie wniosku przez pokrzywdzonego lub inną osobę uprawnioną nie stanowi przesłanki koniecznej do orzekania przez Sąd obowiązku naprawienia szkody (czy też nawiązki) w trybie art. 46 k.k. Tym samym orzeczenie w tym przedmiocie może zapaść z urzędu, co Sąd uczynił w zakresie odszkodowania.

Wobec złożenia przez pokrzywdzonego wniosku Sąd meriti zobligowany był do orzeczenia na rzecz P. P. zadośćuczynienia. Sąd nie był związany żadaną wysokością zadośćuczynienia wskazaną we wniosku (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2014 r., WA 29/13, LEX nr 143372). Uprawniony był zatem Sąd do ustalenia kwoty zadośćuczynienia zgodnie z własnym przekonaniem, w tym w kwocie wyższej niż żądana przez pokrzywdzonego. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i trafny w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał sposób ustalenia orzeczonych wobec oskarżonego K.G. na rzecz pokrzywdzonego P. P. środków karnych w postaci odszkodowania w kwocie 150 zł i zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł. Powołał przepisy prawne, w tym art. 444 k.c. i art. 445 k.c., które także miał na uwadze ustalając wskazane kwoty. Zgromadzone w przedmiotowej sprawie dowody, w szczególności opinia sądowo – lekarska biegłego Z. K. oraz zeznanie pokrzywdzonego P. P., dawały podstawę do orzeczenia przez Sąd zadośćuczynienia we wskazanej wysokości. Zwrócić należy przy tym uwagę na złożony charakter nałożonego na oskarżonego środka karnego w postaci obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pełni on bowiem obok funkcji kompensacyjnej także funkcję penalną. W tej sprawie przede wszystkim ta ostatnia nie pozwala uznać, że wysokość zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego została określona w zaskarżonym wyroku w kwocie nadmiernej.

Zupełnie niezasadne są zarzuty obrońcy oskarżonego dotyczące obrazę przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 54 § 1 k.k. poprzez zaniechanie jego zastosowania i wydanie orzeczenia z pominięciem jego wychowawczego celu oraz w zakresie dowolnego ustalenia przez Sąd stopnia demoralizacji oskarżonego K. G. przejawiającego się w braku pobierania przez niego nauki i pasożytniczym trybie życia, co uzasadnia zdaniem obrońcy, orzeczenie wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Wskazać należy, iż posiadanie przez sprawcę statusu młodocianego nie uzasadnia automatycznie pobłażliwości wobec niego, bo priorytetem jest sprawiedliwość kary. Pamiętając, że przy wymiarze kary młodocianym sprawcom zgodnie z art. 54 § 1 k.k. prymat należy nadać celom wychowawczym, nie znaczy to, że osiągnięciu jego sprzeciwia się orzeczenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia

jej wykonania. Tam gdzie stopień demoralizacji sprawców oceniany przez pryzmat czynu jest wysoki, a i sposób ich życia wskazuje na lekceważenie wartości przyjętych w społeczeństwie celowe, jest poddanie sprawców resocjalizacji w warunkach zakładu karnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lutego 2013 r. II AKa 21/13, LEX nr 1298862). Na rozprawie odwoławczej Sąd Okręgowy przeprowadził dowody z przedłożonych przez obrońcę oskarżonego dokumentów w postaci zaświadczenia nr (...)z dnia (...) z którego wynika, że oskarżony jest słuchaczem (...) (...) (...)w (...)semestrze (...)w roku szkolnym (...)oraz iż w miesiącu (...). uzyskał on wymaganą 50% frekwencję na zajęciach szkolnych, zaświadczenia ze Stowarzyszenia (...)w J.z dnia (...), z którego wynika, że oskarżony uczestniczył w tej placówce w terapii indywidualnej, oraz zaświadczenia PUP w J.z dnia(...)r., z którego wynika, że od dnia (...)r. jest on zarejestrowany w PUP jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Treść wskazanych dokumentów nie podważa trafności ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie stopnia demoralizacji K. G.wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dokumenty te zostały uzyskane przez oskarżonego w dniu (...)a więc po zakończeniu postępowania przed Sądem Rejonowym. W tym też dopiero dniu oskarżony zarejestrował się jako osoba bezrobotna w PUP, co wskazuje ewidentnie, iż uczynił to na potrzeby niniejszego postępowania. Nie można przeceniać także faktu pobierania przez oskarżonego nauki, skoro w miesiącu (...)r. uzyskał on jedynie wymaganą przez szkołę 50% frekwencję na zajęciach lekcyjnych. Frekwencja oskarżonego na zajęciach szkolnych nie świadczy, aby był on zmotywowany do pobierania nauki i tym samym chęci zmiany swojego życia. Zachowanie oskarżonego w czasie popełnienia czynu będącego przedmiotem niniejszej sprawy ustalone przez Sąd meriti, jego agresja, brutalność, nieustępliwość świadczą o wysokim stopniu demoralizacji K. G.. W zakresie ustaleń dotyczących stopnia demoralizacji oskarżonego nie można też tracić z pola widzenia, iż po zajściu z pokrzywdzonym P. P.jeszcze tej samej nocy - około godz.4.35 oskarżony szarpał się z K. Y.i K. Z.na ul. (...)w L.i w związku z tym miała miejsce interwencja Policji. Zachowanie oskarżonego wskazuje, iż jest osobą, która szuka konfliktów i rozwiązuje je przemocą. Obrońca oskarżonego zdaje się zapominać, iż występki K. G.został zakwalifikowany przez Sąd Rejonowy jako występki o charakterze chuligańskim i taka kwalifikacja prawna jego czynu, jak już Sąd Odwoławczy wskazał powyżej jest prawidłowa. Zgodnie z art. 69 § 4 k.k. wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w szczególnie uzasadnionych wypadkach. W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek szczególnych okoliczności, które zezwalałyby na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wobec K. G.. Nie wskazał na nie również obrońca oskarżonego w wywiedzionym środku odwoławczym.

Odnosząc się do pozostałych rozważań dotyczących reakcji karnoprawnej na przypisane oskarżonemu K. G. przestępstwo (art. 447 § 1 k.p.k.), poza tym co zostało wskazane powyżej podkreślić należy, iż argumentacja Sądu pierwszej instancji w tym zakresie czyni zadość istocie sędziowskiego wymiaru kary. Z przepisu art. 53 § 1 k.k. wynika bowiem, iż rozstrzygnięcie o karze winni być objęte ową zasadą swobodnego uznania sądu oczywiście w granicach wynikających z art. 7 k.p.k. i art. 53 k.k. i następne. Jeżeli zatem Sąd Rejonowy, co ma miejsce w niniejszej sprawie, przedstawił przyczyny wyboru rodzaju konkretnej sankcji karnej i rozumowanie to nie nasuwa żadnych wątpliwości, co do zgodności z zasadami prawidłowego rozumowania, to brak jest uzasadnionych podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu meriti w toku postępowania odwoławczego. Przesłanki (okoliczności podmiotowo-przedmiotowe), które dały asumpt do wymierzenia oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności za przypisany mu występki, które wyeksponował Sąd Rejonowy (vide: strona 8-10 uzasadnienia wyroku), nie budzą zastrzeżeń po stronie Sądu Okręgowego, który przyjmuje je jako własne, co czyni zbędnym ich powielanie i omawianie.

Wskazać należy, iż wyrok Sądu Rejonowego nie jest dotknięty uchybieniami, o jakich mowa w art. 439 § 1 k.p.k.

Nie znajdując zatem podstawy faktycznej ani prawnej dla uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, uznając tę apelację za oczywiście bezzasadną, Sąd II instancji zaskarżony wyrok jako trafny i prawidłowy utrzymał w mocy.

Oskarżyciel P. P.na rozprawie odwoławczej reprezentowany był przez pełnomocnika z wyboru, który wniósł o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W oparciu o przepis art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego K.G.na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. P.kwotę 420 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Wysokość zasądzonej kwoty Sąd ustalił na podstawie § 14 ust 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oparte zostało na art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa bowiem uznał sąd, iż oskarżony tychże kosztów nie będzie w stanie uiścić. Oskarżony K.G. nie pozostaje bowiem w zatrudnieniu, jest zarejestrowany w PUP jako bezrobotny bez prawa do zasiłku, nie posiada wartościowego majątku, pozostaje na utrzymaniu rodziców, orzeczona została wobec niego bezwzględna kara pozbawienia wolności.